

FYNE AUDIO F303

Podobnie jak Emotiva, firma Fyne Audio należy do generacji młodych producentów, którzy próbują rewitalizować rynek klasycznego, stereofonicznego Hi-Fi za pomocą dość konwencjonalnych produktów w umiarkowanych cenach. Podtrzymują wiarę w to, że para zespołów głośnikowych – podstawkowych lub wolnostojących – jest najlepszym punktem wyjścia (i dojścia) do dobrego dźwięku.

Geneza i profil Fyne Audio są jednak wyraźnie inne. Nie ogranicza się do produktów niskobudżetowych, oferuje również luksusowy i stylowy high-end. Została założona przez doświadczonych konstruktorów, weteranów z innych, znacznie bardziej znanych firm głośnikowych, którzy taką też specjalizację utrzymali w nowej, własnej firmie. Żadnych gadżetów i ersatzów, sounbarów i Bluetoothów, i – przynajmniej na razie – żadnych konstrukcji wybiegających w przyszłość, aktywnych i bezprzewodowych. Tylko konwencjonalne, pasywne zespoły głośnikowe, których tajniki mają dobrze rozpracowane. Do stereo, kina domowego, a także instalacyjne – tutaj Fyne Audio wychodzi naprzeciw aktualnym trendom, chociaż wydaje się, że najwięcej pracy i pasji ulokowano w tradycyjnych kolumnach. Nie są one też takie zupełnie „zwyčajne”, bo Fyne Audio od początku pokazuje mocne rysy indywidualne, chociaż te z kolei przynajmniej w części nawiązują do oryginalnych konstrukcji Tannoya, z którym założyciele Fyne Audio byli długo związani. Clou programu to układy koncentryczne, co już opisaliśmy dokładnie w naszym wcześniejszym teście *F501*.



Teraz bierzemy na warsztat znacznie tańszą konstrukcję z serii 300, gdzie na układy koncentryczne budżet był „za krótki”. W ramach w pełni usprawiedliwionych oszczędności udało się jednak przygotować program, który zainteresuje bardzo wielu i może zaprowadzić Fyne Audio „pod strzechy”. Nawet Emotiva nie sprowadziła ceny swojej podstawowej kolumny wolnostojącej tak nisko. W tym zdaniu nie mam jednak na myśli *F303*, lecz *F302* – to jeszcze tańsza propozycja, którą obecnie

w wielu sklepach można kupić poniżej 2000 zł (za parę), jednak nie ma w tym aż tak wielkiej sensacji, gdyż *F302* to najprostszy układ dwudrożny z jednym nisko-średniotonowym i na pewno ma godnych konkurentów. W serii 300 są też dwa modele podstawkowe – mniejszy *F300* i większy *F301* (ten drugi z takim samym układem, jak *F302*, oczywiście w mniejszej objętości); centralny – *F300C*; naścienny – *F300LCR* (z takim samym układem jak *F300C*, ale w płytszej obudowie zamkniętej).

W przedstawionych w tym teście konstrukcjach zdecydowanie dominują układy dwuipółdrożne, podobnie będzie również w drugiej grupie, i na tym tle F303 wyróżnia się układem dwudrożnym w konfiguracji symetrycznej, a więc z parą nisko-średniotonowych. Pod względem „wydajności” to rozwiązanie o podobnym potencjale jak układ dwuipółdrożny, bowiem niskie częstotliwości przetwarzają obydwa „duże” przetworniki. Oczywiście wiele zależy od tego, jak są „duże”, ale tutaj związek z układem jest już przypadkowy.

W całej ofercie Fyne Audio jest tylko jedna konstrukcja symetryczna (nie licząc centralnych, „zwyczajowo” symetrycznych), ale to rozwiązanie nieprzypadkowe, bowiem jest substytutem układu koncentrycznego, który dominuje w wyższych seriach.

Obydwa kreuja pozorne punktowe źródło dźwięku, jednak układ koncentryczny ma lepsze charakterystyki kierunkowe w płaszczyźnie pionowej (poza osią główną nie występują przesunięcia fazowe pomiędzy nisko-średniotonowymi) i z tym też wiąże się ważna wskazówka – w przypadku układów symetrycznych osłona układu powinna być ustalona jak najbliższej jego centrum, a więc osłona głośnika wysokotonowego. Podchodząc do tego warunku bezkompromisowo, wymaga to ustawienia wysokotonowe-

go na wysokości ok. 90 cm, a ponieważ ponad nim musi się jeszcze znaleźć jeden z nisko-średniotonowych, cała kolumna powinna osiągnąć wysokość ok. 120 cm... A wcale nie każda konstrukcja symetryczna spełnia taki warunek, często są to kolumny o „typowej” umiarkowanej wysokości ok. 100 cm, a wtedy głośnik wysokotonowy ląduje na pułapie 75 cm – tak jak w F303. Nie jest to sytuacja najszczęśliwsza, lecz można wybrnąć z tych kłopotów, o ile „w zamian” zostaną spełnione inne warunki. Albo tylko jeden, w gruncie rzeczy najłatwiejszy – należy kolumnę pochylić delikatnie do tyłu, aby osłona wysokotonowego „wycelować” w miejsce odsłuchowe, co z odległości już 2–3 m będzie oznaczało tylko bezpieczne kilka stopni. W takiej odległości nawet pochylenie nie musi być potrzebne, jeżeli konstruktor postarał się i przygotował dostatecznie „stabilną” charakterystykę kierunkową (to zależy głównie od rodzaju filtrów i częstotliwości podziału, a nie właściwości poszczególnych przetworników), co ustalimy w naszym Laboratorium. Sam producent przypisuje konfiguracji d’Appolito (jako takiej) zaletę „ładkiego rozpraszania w krytycznym zakresie częstotliwości podziału i rozszerzenia obszaru dobrego odsłuchu, poprawienia brzmienia zarówno na osi głównej, jak i poza nią”, lecz z takim stwierdzeniem trudno się zgodzić.

Głośniki nisko-średniotonowe mają srebrzystobiałe membrany, których gładka powierzchnia wskazuje na zastosowanie jakiegoś polimeru, ale producent podaje, że są one wykonane z „multi-fibre”, a więc mieszanki włókien – być może na bazie celulozy, a zewnętrzny kolor pochodzi od rodzaju powłoczenia (zwyczajowo ciemnoszarego, jak np. w AE109, który też nie jest naturalnym kolorem celulozy). W środku membrany znajduje się nieruchomy korektor fazy, a na zewnątrz – nietypowe górne zawieszenie, nazwane przez producenta FyneFlute. Ta innowacja łączy serię 300 z wyższymi w ofercie Fyne Audio; „wgniecenia” służą rozproszeniu fali, która przechodzi z membrany do zawieszenia i zwykle wywołuje pracę zawieszenia w przeciwfazie do pracy membrany (przy niektórych częstotliwościach), co jest jednym z powodów nierównomierności charakterystyki.

Głośnik wysokotonowy to 25-mm kopułka tekstylna, tutaj pewną niespodzianką jest osłonięcie jej metalową siateczką, w dodatku z ulokowanym centralnie dyfuzorem – „kompensatorem opóźnienia fazowego”.



Wylot bas-refleksu z tyłu, dość nisko, bezpośrednio ponad gniazdkiem - takie jego ustawienie wzmacnia bas, chociaż najwięcej zależy od charakterystyki samego układu rezonansowego.



Cokół złożony z dwóch części nawiązuje łukami do profilu górnej części obudowy.

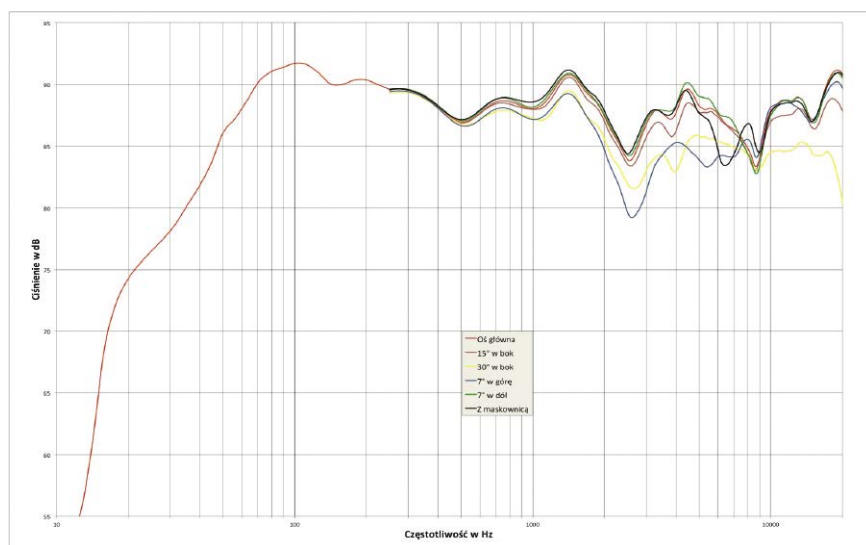
Takie ustroje spotyka się czasami przed kopułkami metalowymi, gdzie służą redukcji rezonansu powstającego na skutek „łamania” się sztywnej kopułki. Tutaj chodzi o coś innego – konstruktor chce wyrównać fazę fal biegnących z różnych części kopułki; jaki będzie ostateczny efekt tego – znowu zobaczymy w Laboratorium.

Głośnik wysokotonowy znajduje się na paneliku rozciągniętym na całą szerokość obudowy, jego powierzchnia jest lekko wypukła i kontynuowana z obydwu stron indywidualnymi maskownicami głośników nisko-średniotonowych. Kolumna jest stabilizowana cokołem w formie dwóch dużych „sztab”. Kilka oryginalnych dodatków określa jej wyrazisty charakter, wykończenie powierzchni jest już typowe dla tej klasy cenowej – standardową folią drewnopodobną, orzechową (w teście), dębową lub czarną.

Do prostopadłości obudowy dołożono wypukły panel wysokotonowego i dopasowane do niego indywidualne maskownice przetworników nisko-średniotonowych.



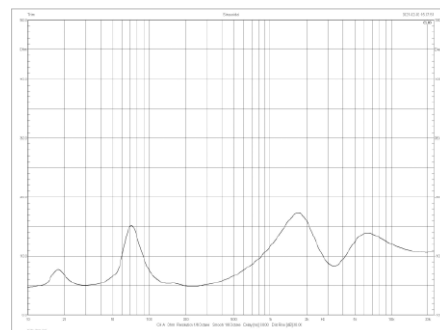
LABORATORIUM FYNE AUDIO F303



rys. 1. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

Producent deklaruje pasmo przenoszenia 32 Hz – 28 kHz, ale przy warunku „-6 dB w pomieszczeniu”, a pomieszczenie wzmacnia niskie częstotliwości... Zmierzona charakterystyka F303 jest dość specyficzna, wyróżnia się zarówno dużymi nierównomiernościami w zakresie wysokich częstotliwości, jak też wczesnym, ale relatywnie łagodnym spadkiem w zakresie niskich częstotliwości, którego powodem jest bardzo niskie strojenie bas-refleksu – do 25 Hz – gdzie głośniki nie są już w stanie pobudzać układu do tak efektywnego działania, aby charakterystyka utrzymała się na wyższym poziomie, jednak przeszu-

wa miejsce, poniżej którego opada już stromo. Spadek -6 dB względem poziomu średniego pojawia się przy ok. 45 Hz, ale poniżej, aż do 20 Hz, nachylenie jest umiarkowane, i w dużym stopniu może zostać skompensowane przez odbicia w pomieszczeniu. Ponadto z takim strojeniem wiąże się dobra odpowiedź impulsowa. Mimo dużych „skoków” w zakresie wysokich tonów, charakterystyka z osi głównej, a także z osi -7° mieści się (prawie...) w ścieżce +/-3 dB. Oś główną pomiaru ustaliliśmy nieco niżej niż zwykle, na wysokości 80 cm, ale to wciąż wyżej niż oś wysokotonowego (i całego układu symetrycznego), znajdująca się na 75 cm, dlatego pod



rys. 2. charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]	6
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]	89
Moc znamionowa* [W]	75
Wymiary** (W x S x G) [cm]	92,2 x 23,3 x 30,8
Masa [kg]	14,6

* według danych producenta

** wysokość i szerokość bez cokołu

kątem +7° (w górę), gdy znajdujemy się daleko od osi głównej konstrukcji, pojawia się największa zapadłość przy 2,5 kHz. Maskownica wprowadza na tym tle zmiany umiarkowane.

Producent podaje czułość 91 dB, w naszych pomiarach aż takiej wartości nie ustaliliśmy, ale 89 dB to też dużo, zwłaszcza przy impedancji znamionowej 6 Ω, bez wątplenia wynikającej z 5-omowego minimum przy ok. 220 Hz. Producent podaje 8 Ω, z tym już nie możemy się zgodzić, ale płynąca stąd sugestia, że F303 to obciążenie „łatwe”, wciąż się broni. Za to firma nie przesadza z obietnicami mocy znamionowej – ta ma wynosić umiarkowane 75 W.



Błyszcząca membrana, według informacji producenta, jest wykonana z celulozy - i jest to możliwe, taka powierzchnia zewnętrzna może być efektem nietypowego powleczenia. Oryginalne jest też górne zawieszenie - z „wgnieceniami” układającymi się w rysunek turbiny.

Tekstylne kopolki wysokotonowe rzadko osłaniane są metalową siatką, a jeszcze rzadziej ich promieniowanie jest modyfikowane soczewką akustyczną; znaczenie ma też wypukłość dodanego panelu.



ODSŁUCH

Drugi test kolumn Fyne przynosi podobne wrażenia, jakie pojawiły się za pierwszym razem. Fyne jest u nas na początku dobrej drogi, aby wyrobić sobie opinię marki przewidywalnej i na szczęście nie oznacza to oczekiwania na problemy, a zwłaszcza – na nudę. F303 grają żwawo, bezpośrednio, bez kompleksów i bez komplikacji, jaśniej niż T-Zero+, układają dźwięk i emocje wyraźnie inaczej. Średnica nie jest dociążona ani ocieplona, chętnie ściąga uwagę na wyższe rejestry, a mimo to nie staje się nieprzyjemna i agresywna – pokazuje muzykę w sposób raczej radosny niż romantyczny, bliski, ale nie intymny. Dynamika służy tutaj raczej zręczności niż brutalnej sile, bas nie jest przymulony czy zdudniony, dawka niskotonowych podbarwień niewielka i pozostaje na drugim planie względem dość klarownej dźwięczności średnicy i góry.

To jednak nie enklawa plastyczności i łagodności, strunowe lubią szarpać i generować bogate harmoniczne, dęte – „wyjść” do przodu, fortepian ma podkreślone wyższe rejestry, łatwo śledzić grę, a trudniej odczuć jego wielkość. Barwa jest trochę płytka, jednostajna, ale nie stanowi to problemu, tyle że nie będziemy raczeni wyjątkową naturalnością źródeł akustycznych.

Nie jest to dźwięk bardzo subtelny i niuansujący, a mimo to nie ograniczalym F303 do muzyki najprostszej – wszystko zabrzmiało po prostu fajnie dzięki lekkości i łatwości, natychmiastowej zrozumiałości „co jest grane”.

Wysokie tony nie wchodzą w niuanse i odcienie, ale też nie szorują i nie wbijają szpilek. Bas jest skupiony w uderzeniach, ale nienapastliwy, czytelny w wyższym podzakresie. Wydaje się więc, że kolumny te mają szansę „wytrzymać” po przysunięciu do ściany, a my powinniśmy wytrzymać wszystkie ich niedociągnięcia, ciesząc się z łatwego kontaktu z samą muzyką.

FYNE AUDIO F303

CENA

2700 zł

www.eic.com.pl

DYSTRYBUTOR

EIC

WYKONANIE

Fyne Audio ma sporo pomysłów, które potrafi ulokować nawet w projektach niskobudżetowych. Dwudrożny układ symetryczny, oryginalne dodatki.

POMIARY

Nierównomierności w zakresie średnio-wysokotonowym; wcześniej, ale łagodnie opadający bas. Wysoka czułość 89 dB, impedancja znamionowa 6 Ω – łatwe obciążenie.

BRZMIENIE

Żywe, dźwięczne, radosne, bezpośrednie, „obecne”. Bez ciepła i subtelności, ale i bez agresywności. Rozrywkowe.